

35 Odpowiedział im Jezus: «Jam jest chleb życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie. 36 Powiedziałem wam jednak: Widzieliście Mnie, a przecież nie wierzycie. 37 Wszystko, co Mi daje Ojciec, do Mnie przyjdzie, a tego, który do Mnie przychodzi, precz nie odrzucę, 38 ponieważ z nieba zstąpiłem nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, który Mnie posłał. (J 6, 35-38)

Modlitwa przygotowawcza dalsza: Pamiętaj, aby przygotować się do medytacji wcześniej. Powoli, w skupieniu przeczytaj Słowo. Co cię pociąga, co odpycha? Jakie emocje się w tobie pojawiają? Przeczytaj punkta i wybierz, o których z nich pragniesz/ potrzebujesz porozmawiać z Panem Bogiem.

Modlitwa przygotowawcza zwyczajna: Zaczynij od znaku Krzyża. Uświadom sobie, z Kim będziesz rozmawiał. Proś, aby wszystkie twoje zamiary, decyzje i czyny były w sposób czysty skierowane ku większej chwale i służbie Boskiego Majestatu.

Wyobrażenie miejsca: Wyobraź sobie tłum ludzi, który szuka Jezusa po tym, jak dokonał cudu – rozmnożył chleb i nakarmił głodnych. Zobacz siebie, gdzie jesteś w tym wydarzeniu. Zobacz reakcje na słowa Jezusa o tym, że On jest chlebem.

Prośba o owoc medytacji: o dogłębne poznanie Pana, który dla mnie stał się człowiekiem, abym go więcej kochał i więcej szedł w jego ślady.

1. „Ja jestem chlebem życia”

Poznałeś Jezusa, wiesz kim jest, skąd pochodzi, prawdopodobne jest, że zachwyciłeś się jego nauką, albo chociaż uznajesz ją za przydatną w swoim życiu. Być może masz w sobie również taką przestrzeń, która w tej relacji Ty – Bóg jest interesowna. Przyszedłeś, żeby być sytym, szczęśliwym, żeby mieć poczucie bezpieczeństwa, żeby się powodziło, bo przecież „jak Bóg jest na pierwszym miejscu wszystko będzie na swoim miejscu”. Jezus dokonał cudu rozmnożenia chleba, nakarmił głodnych. Lud po tym wydarzeniu szuka Jezusa, bo chciał, by on był pierwszym.... No właśnie – kim?

Tłumy szukają Jezusa, ponieważ najadły się. Chcą zapewnić sobie życie materialne. Nie zrozumiały jeszcze, że życie człowieka to wejście w relację z Synem, to życie jak On, który staje się chlebem dla braci. Nie tyle pragną Jego, ile tego, co od Niego pochodzi. Chcą zawładnąć źródłem chleba. Są jak kury, które biegną za gospodynią z miłości do ziarna. Są jeszcze zwierzęcy, ukierunkowani na chleb, który przemija. Nie znają chleba, który nie ginie, tego chleba, który jednoczy z Bogiem i ludźmi. Będzie wszystko na swoim miejscu, ale wg mojego scenariusza – będzie praca, będzie chleb, będzie zdrowie moje, współmałżonka, dzieci, będzie dom, będzie spokojne życie. **Spójrz na swoje motywacje dotyczące poszukiwania Jezusa.**

2. „Kto do mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie”

Głód i pragnienie wskazują na tę potrzebę życia szczęśliwego i pięknego, za którym człowiek tęskni. W czym się zabezpieczasz? Czym się karmisz? Czujesz się syty czy przejedzony? Czy to czym się karmisz i jak żyjesz sprawia, że czujesz się gotowy do działania, do dawania, do życia pełnego i radosnego, z szerokim i wolnym sercem? Czy może odczuwasz ociążałość serca, strach, że coś zostanie Tobie zabrane, czujesz się związany zobowiązaniami, opinią innych, lękiem przed nowością? Czy jest w Tobie zapał, czy ten zapał gaśnie? Czy przypominasz sobie momenty, kiedy z radością pełniłeś dzieła Boga? Jak się wtedy czułeś? Tęsknisz za tym?

Rozmowa końcowa: Porozmawiaj szczerze z Jezusem o tym, co odezwało się w Tobie w czasie tej medytacji. Co usłyszałeś i co z tym zrobisz?

Odmów: **Ojciec nasz**

Za św. Ignacym, **refleksję po medytacji** należy zapisać